Nr. 40. Czwartek 18. Lutego 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 13. lutego. Dnia 14. lutego 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tymczasem tylko w niemieckim języku.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 41. Rozporządzenie cesarskie z d. 13. grudnia 1851, obowiązujące dla wszystkich krajów wybrzeżnych i dla Kroacyi wojskowej, którem nakazano zaprowadzenie powszechnego regulaminu dla morsko-sanitarnej administracyi.

Lwów, 6. lutego. Dla założenia szkoły trywialnej w Kutyskach, obwodu Stanisławowskiego zapewnił właściciel dóbr p. Felix *Chlibkiewicz*, prócz ofiarowanej prowizyi z darowanego na wspomniony cel jeszcze w r. 1843 i w gotówce wypłaconego kapitału w kwocie 623 złr. 26 kr. m. k., na uposażenie nauczyciela kwotę 3 złr. m. k. w gotowiźnie i 3 korcy zboża rocznie; podjął się oraz wybudować własnym kosztem dom na szkołę i na pomieszkanie dla nauczyciela z twardego materyału, tudzież dostarczać cztery sągi drzewa na opał szkoły.

Gmina Kutyska ofiarowała roczny dodatek do uposażenia w kwocie 71 złr. 24 kr. m. k. a tamtejszy gr. kat. pleban ks. Józef *Buczyński*, tudzież dzierzawca propinacyi Hersch Hermann zapewnili każdy po 5 złr. m. k. na uposażenie nauczyciela.

Krajowa władza szkolna podaje tę dążącą ku popieraniu nauk ludu gorliwość z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Przepisy ministeryalne względem paszportów i kart pobytu.)

Wiédeń, 14. lutego. Według dawniejszego przepisu wys. ministeryum spraw wewnętrznych może karta pobytu służyć do odbywania podróży w obrębie tyczącego się kraju koronnego i zastępować miejsce paszportu. Do podróży jednak do innego kraju koronnego potrzebna jest dla tej karty przepisana tam widymata. Liczne niedogodności wynikające wszelakoż z dotychczasowego używania tych kart pobytu za paszporta podróżne, spowodowały c. k. ministeryum spraw wewnętrznych do legalnej regulacyi przepisów względem paszportów i kart pobytu, i do wydania rozporządzenia tej treści, że na przyszłość karty pobytu służyć mają i do podróży po kraju koronnym tylko wtenczas jako podróżne paszporta, jeżli otrzymały potrzebną widymatę albo od starostwa okręgowego lub od expozytury politycznej, albo też od c. k. zwierzchności policyjnej, jeżli ta w odnoszącej się gminie istnieje. Władze te zastosować się mają zresztą przy tem do istnących przepisów względem wydawania paszportów do podróży. Pomienione rozporządzenie wchodzi w moc obowiązującą po upływie dni 30 od czasu ogłoszenia jego w krajowym dzienniku urzędowym. *(L.k. a.)*

(Obieg pieniędzy papierowych z końcem stycznia r. 1852.)

Wiédeń, 15. lutego. Rzeczywista suma pieniędzy papierowych z kursem przymusowym, znajdujących się w obiegu i w rozmaitych kasach państwa, wynosiła 30. listopada 1851 180,376,762 złr. m. k.; dnia 31. stycznia 1852 160,264,142 złr. m. k. Co do pieniędzy papierowych bez kursu przymusowego, tedy po odtrąceniu kwot w bonach skarbowych znajdujących się w kasach było w królestwie lombardzko-weneckiem z końcem stycznia 1852 jeszcze tylko 4,834,393 lire w obiegu. W niemieckich i węgierskich drobniejszych banknotach *(Münzscheine)* było włącznie z wszystkiemi kwotami znajdującemi się w kasach publicznych z końcem listopada 1851 18,192,812 złr. m. k.; z końcem zaś stycznia 1852 17,526,148 złr. m. k. w obiegu. *(L.k. a.)*

(Przepisy w należytościach od spraw jurydycznych w Węgrzech.)

Wiédeń, 14. lutego. Doszło do wiadomości c. k. finansowej dyrekcyi krajowej w Węgrzech, że w kraju tym zaczyna upowszechniać się zdanie, jakoby wszystkie ustnie zawarte umowy nie podlegały żadnej należytości, i dlatego też nie potrzeba donosić o nich urzędom mianowanym do wymiaru tej należytości. Z uwagi wszakże na wyraźny przepis §. 1. ustawy o należytościach z 2go sierpnia 1850, jest zdanie to całkiem błędne, bowiem według tego §. podlegają opłacie należytości wszystkie sprawy jurydyczne, przez które prawo własności, prawo używania lub korzystania z nieruchomego majątku zlewa się za wynagrodzeniem lub bezpłatnie na rzecz innego nabywcy, zaczem w szczególności wszystkie kupna, sprzedaże, zamiany, darowizny posiadłości nieruchomej, a w ogólności wszystkie umowy przez które przekazanie praw własności jakiej nieruchomości na własność, na korzyść lub do użytku nastąpi na rzecz innej osoby, a to bez względu, czyli umowę podobną zawarto ustnie lub pisemnie. Jakoż umowy podobne podane być mają stósownie do §. 44. ustawy w przeciągu 8miu dni, licząc od dnia ich zawarcia, do wiadomości urzędu przeznaczonego do wymiaru tyczących się należytości.

Tak samo rozumieć się ma i o darowiznach rzeczy ruchomych, między żyjącymi jeżli rzecz darowana przejść ma dopiero po śmierci dawcy na własność udarowanego.

Doniesiono też i o tem, że objęcie sukcesyi po zgasłej jakiej osobie uważają za wolne od wszelkiej należytości, jeżli dzielenie się spadkiem nie było pertraktowane pisemnie. Mniemanie to również jest całkiem błędne, zwłaszcza że według brzmienia ustawy opłata należytości nie zawisła bynajmniej od tej okoliczności, a sukcesorowie obowiązani są stósownie do artykułu IX. 3. ogłoszonego patentu, wykazać urzędowi przeznaczonemu do wymiaru należytości całą pozostałość w przeciągu 3 miesięcy, licząc od dnia śmierci spadkodawcy, a to bez żadnego na to względu, czyli podział sukcesyi odbył się sądownie lub bez pośrednictwa sądu, i czy to pisemnie lub ustnie.

A że prawo postanawia za uchybione doniesienie o przypadającej w tej mierze należytości podwójną opłatę, przeto zawiadomiono już o tem interesowanych. Z uwagi jednak i w słusznem przypuszczeniu, że uchylenia te zaszły potąd z błędnego tylko pojmowania rzeczy i przepisu, zaczem za potwierdzeniem c. k. ministeryum finansów dozwolono, że względem tych zaniedbań które zaszły aż do ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, ograniczony ma być pobór na pojedyńczą tylko należytość, jeżli przy tem doniesienie o zawarciu tyczących się umów lub o objęciu sukcesyi nastąpi dodatkowo w przeciągu dni 30, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego przepisu. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.

W okolicy Vilagos niebyło to dotychczas rzadką rzeczą, że się chłopcy mający po szesnaście lat żenili. Temi dniami publikowano z ambony tamtejszego kościoła nowe w tej mierze rozporządzenie, zapobiegającą temu nadużyciu, i przepisano, że odtąd niewolno tam mężczyznom niżej dwudziestu lat, a dziewczętom niżej 18 lat dawać ślubu.

— Z Wenecyi donoszą o kilku przykładach pięknej dobroczynności. Szlachetna Wenecyanka Francesca Contarini zapisała w swym testamencie tamtejszym ochronom małych dzieci 100 dukatów po 20 fr., a sądowy radzca Giovanni Rossi pozostawił dla tych samych instytutów 200 lire. W Rovigo pan Domenico Angeli, człowiek będący jeszcze w kwiecie wieku, uposażył tamtejszy dom zaopatrzenia ubogich, a w razie zniesienia go, kongregacyę municypalną emfiteutyczną posiadłością gruntową, mającą 132 campi, za opłatą rocznie jednego ces. dukata. — W Medyolanie rozpoczęło się przedsiębierstwo tak zwanej *Cittadine*. Sąto powozy na dwie osób, z zaprzęgiem koni, które stoją na różnych dość od siebie oddalonych częściach miasta, a których wygodnie do załatwiania spraw w różnych miejscach używać można. — Jej królewicz. Mość księżna Berry odjechała na Tryest do Wenecyi.

— Pierwsza kroacka kasa oszczędności, licząca 108 akcyonaryuszów, ogłosiła temi dniami swe sprawozdanie, i odbędzie d. 14. lutego jeneralną sesyę, na której nowy wydział będzie obrany i statuta będą pod rewizyę wzięte. Jeden paragraf statutów będzie w ten sposób zmodyfikowany, że członkowie wydziału muszą być akcyonaryuszami, w Zagrabiu osiedli i w zupełnem posiadaniu swoich praw obywatelskich. *(Presse.)*

Anglia.

Według ostatnich doniesień telegraficznych, pisze *lito. kor. austr.*, nieprzyjęto do przygotowanego przez rząd angielski projektu ustawy względem reformy wyborów zasady tajnego głosowania, któ-

rego się stanowczo domaga postępowa partya radykalna w Anglii. Ta okoliczność wielkiej jest wagi, gdyż tajne głosowanie na każdy sposób stanowi punkt oparcia wszystkich dążności stronnictwa reformy któremu w pewnym względzie nawet mniej zależy na rozszerzeniu prawa wyborczego, i dopóki owa forma głosowania przyznaną niebędzie, dopóty niezaprzestanie ta partya w agitacyi aż do dopięcia swego celu.

Dla zrozumienia wytrwałości w podobnem dążeniu, potrzeba jasno mieć przed oczyma stosunki angielskie. Konstytucyonalizm angielski opierał się aż do ostatnich czasów głównie na zasadzie arystokratycznej. Wielcy właściciele ziemscy w Anglii, lordowie, niemieli wprawdzie bezpośredniego wpływu na kierunek wyborów do izby niższej; ale tem większym był ich wpływ pośredni. Zawiśli od nich dzierzawcy czynili po większej części zadość ich życzeniom, ztąd wynikało, że mianowicie nim bil reformy w roku 1833 koniec położył takzwanym zniszczałym miasteczkom (bourgs pourris), po większej części tacy tylko członkowie wchodzili do izby niższej, którzy się szczycili protekcyą i względami wielkich właścicieli ziemskich. Dla tego pokładała arystokracya angielska i odbijający się w niej konserwatyzm, zawsze wielką wagę na zatrzymanie jawnego głosowania.

Zaprzeczyć wszakże niemożna, że ta metoda także wiele niedogodności za sobą pociągała. Przekupstwo panowało z największą bezczelnością, a kupno głosów odbywało się niemal publicznie. W obecnym składzie rzeczy byłoby niesłusznością przypisywać wyłącznie powodom egoizmu zachowanie się partyi konserwacyjnej w tej kwestyi. Uznają oni równie jak ich przeciwnicy trudności, jakie tu zachodzą. Ale czują dobrze, izby bardzo niebezpieczną było rzeczą usunąć ostatnia tamę wzmagającemu się coraz więcej w Anglii nawałowi demokracyi, i że długoletnia praktyka mimo połączonych z nią naduzyć przecież w niejednym względzie zasługuje na pierwszeństwo przed radykalną zmianą, która prędzej czy później, koniecznie niebezpieczne konsekwencye za sobą pociąga.

Izba niższa złożona na podstawie wyłącznie demokratycznej, stanęłaby w większej jeszcze sprzeczności do izby wyższej, aniżeli dotychczas. Następstwa każdy łatwo może przewidzieć, ktokolwiek wie, że Anglia tylko znakomitej mądrości swojej arystokracyi zawdzięcza swoją olbrzymią pomyślność polityczną. *(Lr k. a.)*

(Obchód rocznicy zaślubin królowej Wiktoryi. — Święty wieczór u hrabiny Walewskiej. — Sprawy parlamentu.)

Londyn, 11. lutego. Rocznicę zaślubienia królowej Wiktoryi obchodzono wczoraj uderzeniem w dzwony na kościelnych wieżach Windsoru i salwami z twierdzy Belvedere. W wieczór wyprawił lord major bal na ratuszu.

— Hrabina Walewska dała wczoraj w nowym hotelu ambasady francuskiej przy *Grosvenor-Square* świetny wieczór; całe ciało dyplomatyczne, angielskie ministeryum i wielu członków arystokracyi byli obecni. I lord John Russell, tudzież książę Wellington znajdowali się na tym wieczorze.

— *W izbie wyższej* przedłożył wczoraj lord Lyndhurst bil dla uregulowania dokładniej porządku spraw izby pod względem jéj stosunków do izby niższej. Wspierany był przez hrabię Derby, który na ostatniej sesyi podobny bil przedłożył. Główna treść nowego bilu jest: Jeżeli jaki bil przeszedł na sesyi w jednej z obu izb, a jednak dla braku czasu przez drugą izbę nie mógł być załatwiony, tedy tej ostatniej powinno być wolno wziąć ten bil znowu na najbliższej sesyi pod obrady. Lord *Beaumont* protestuje przeciw wyrzeczonemu przez hrabię Grey na ostatniem posiedzeniu zdaniu, jakoby każdy bil od izby niższej wychodzić powinien. Znaczyłoby to unieważniać prawo izby wyższej, znaczyłoby zniżać ją na izbę rewizyjną. Są sprawy, np. posiadłość gruntowa, które przez lordów lepiej niż przez członków izby niższej są rozumiane. On (lord) jest wielkim demokratą, ale dotąd niemógł się jeszcze wznieść aż do wysokości hrabi Grey i obstaje przeto za dawnemi prawami izby wyższej. Margrabia *Lansdowne* starał się obawę lorda Beaumont uspokoić; ani hrabi Grey, ani też któremukolwiek członkowi rządu nigdy nie przyszło na myśl uwłaczać prawom lordów do przedkładania według upodobania bilów. Po niektórych dalszych uwagach wzięto bil do pierwszego odczytania.

— Na wczorajszej sesyi *izby niższej* przedłożono wiele petycyi przeciw katolickiemu seminaryum w Maynooth, jedną przez Sir Roberta Inglis, by katolicyzmowi odebrać wszelkie wsparcie rządowe; drugą przez pana Gibson o zatrudnienie dla cierpiących niedostatek. Potem zapytał pan Kevgh: czyli rząd zamyśla przedłożyć bil reformy dla Irlandyi. Lord John *Russell* potwierdził to z tym dodatkiem, że pojedyncze punkta powszechnego nowego bilu także do Irlandyi zastósowane będą, mianowicie odpadnięcie kwalifikacyi własności i kwestya przysięgi. Lord *Jocelyn* zapytał, czy rząd zamyśla przedłożyć komitetowi przywilej kompanii wschodnio-indyjskiej. Lord J. *Russell:* Będzie się musiał w tej mierze wprzódy z panem Fox Maule naradzić. Potem wzięto pod rozwagę stosunki irlandzkich dzierzawców i właścicieli dóbr. Pan *Crawford* zapowiedział bil do uregulowania ich i wyłuszczył główne jego zarysy. Sir G. *Grey* nie obiecywał temu bilowi pomyślnego skutku w izbie. Kilkunastu mowców mówiło za i przeciw nowym projektom do ustawy w ogóle; ale ze wszystkich tych mów przebijała się dokładnie tylko ta znana już rzecz, że stosunki dzierzawców i właścicieli dóbr w Irlandyi są bardzo smutne. Lord John Russell jest tego zdania, że każdy legislacyjny akt w tej sferze zdolnym jest tylko pogorszyć nieszczęście agitacyi (związku dzierzawców); wszystko powinnoby tu zależeć od wzajemnego moralnego zaufania kontrahentów. Przeciwnie zaś z różnych stron obwiniano ministeryum, że oddawna myśli o reformach dla Irlandyi, a to dlatego, aby nareszcie przyznać, że żadnem rozporządzeniem ustawodawstwa nie może złemu zaradzić. Sesya skończyła się o trzy kwadranse na dziesiątą. *(P. Z.)*

(Powódź w dolinie Holmsirth.)

Londyn, 10. lutego. Według nowych szczegółów ogłoszonych w dziennikach angielskich o powodzi w dolinie Holmsirth, wynosi liczba ofiar, które zginęły w tem wielkiem nieszczęściu, sto dwa. Znaleziono tylko sześćdziesiąt dwa trupów. Reszta pogrzebana jest jeszcze pod gruzami fabryk i domów obalonych nawałem i pod masą namułu i ziemi. Szkodę materyalną obliczają na 600,000 funtów szterlingów, (około 15 milionów franków); ale i to obliczenie jest jeszcze niedokładne. Więcéj niż dwie trzecie części trupów wydobytych, są trupami małych dzieci.

W piątek rozpoczął sędzia obwodowy śledztwo i słychać, że rząd wyśle na miejsce inżyniera dla rozpoznania, czyli pierwszej

Rozmaite wiadomości.

— Dnia 6. lutego r. b. odbyło się w Paryżu na uroczystem posiedzeniu przyjęcie pana *Montalembert* do akademii francuskiej. Pan Montalembert zajmuje miejsce opróżnione przez śmierć pana Droz, autora historyi pierwszego zgromadzenia konstytującego. Z rzadką wiernością skreślił p. Montalembert w mowie swojej rozmaite fazy czynnego i światłego umysłu swego poprzednika, który jako zwolennik proklamowanych w r. 1789 zasad, był najprzód sceptykiem, potem deistą, a przy końcu życia swego chrześcijaninem. Polityczna część tej mowy rozwijając śmiałą doktrynę, jest bezpośrednim oskarżeniem, zupełnem potępieniem zasad roku 1789. Sławny mowca przeprowadził to z właściwym sobie talentem, niezapominając przytem, że przeciwnik jego p. Guizot, któremu polecono odpowiedzieć na tę mowę, jest przejęty temi zasadami; p. Montalembert pojął dobrze wszelkie trudności tego zadania i wywiązał się z niego z rzadką zręcznością dyalektyczną. Odpowiedź pana *Guizot* była raczej formalną protestacyą niż zbijaniem myśli pana Montalembert. Pan Guizot wystawił dobre i złe strony rewolucyi z r. 1789 i ze stanowiska, z jakiego się zwykle na rzeczy zapatruje, ocenił poprzedzające tę epokę i następne zdarzenia. Wystąpił on w ogóle więcej w charakterze historyka niż sędziego, i przyznać należy, że mimo wszelkiej oryginalności pomysłów, ożywionej argumentacyi i znakomitej wymowy, sądząc według powszechnego wrażenia, było zwycięztwo po stronie pana Montalembert. Mówią za rzecz pewną, że obydwie mowy były redagowane jeszcze przed 2. grudnia i odtąd ani słowa w nich nie odmieniono. Pan Guizot widocznie się postarzał; w twarzy jego można było wyczytać ślady burzy lat ostatnich. Tylko głos jego zachował całą potęgę swoją, a postawa i wzrok świadczą zawsze jeszcze o wewnętrznej godności i nieugiętości, a nawet o dumie. Chociaż według zwyczaju akademii odczytywał swą mowę, każdy jednak poznał w nim wielkiego mowcę.

— Kilku z introligatorów Wiedeńskich używa z bardzo pomyślnym skutkiem gutta-perchi do oprawiania książek.

— W południowej Francyi uderzył zeszłej jesieni piorun w cmentarz i roztrzaskał nagrobek z napisem, że zmarły zabity został przed 11 laty na polu przez uderzenie pioruna. Za życia spalił się cztery razy i nosił na ciele liczne znaki popieczenia się ogniem.

— Dziennik *Courrier de la Gironde* zawiera ciekawe szczegóły o doznanem w *Bordeaux* dnia 26. stycznia trzęsieniu ziemi: „Podczas wstrząśnienia zdawało się leżącym w łóżku nie inaczej, jak tylko, że się w niem kołyszą, innym znowu zaś, że złodzieje musieli się ukryć pod łóżkiem. Jedna wiekowa już pani wymówiła zaraz nazajutrz gospodarzowi dalsze wynajmowanie pomieszkania, utrzymując, że ściany domu jego chwiać się już poczynają. Powracający z Touluzy dyliżans doznał tak silnego targnięcia, że się konie spłoszyły i przewróciły powóz. W *Belleville* i *Chartrons* runęły łóżka i inne meble aż na środek pokoju. W niektórych okolicach sądzono, że prochownia w St. Medard wyleciała w powietrze. Zwierzęta, a mianowicie psy niepokoiły się nadzwyczajnie. W ogólności doznano kilka wstrząśnień mniej więcej silnych.“

— W „Klein-Mariazell“ pod Wiédniem poczyniono próby uprawiania pól i łąk nawozem "Guano" z Londynu sprowadzonym. Rezultat ztąd okazał się tak pomyślny, że już tej jesieni sprawiono tym nawozem znaczne obszary łąk pośledniejszych. Również i pola pod zasiew owsa zamyślają tam sprawić podobnie na wiosnę. Cetnar austryacki tego nawozu kosztuje 13½ kr. m. k., licząc w to już zapłatę dla robotnika przy rozścielaniu i przyrządzeniu jego, tudzież i dyferencyę waluty.

— Piszą z Wiédnia: W Gemerskim komitacie w Węgrzech znaleziono w jednej jaskini wielkie masy guano, pognoju po niedoperzach ukrywających się tam w bardzo znacznej liczbie. W. ministeryum kazało tu sprowadzić potrzebną ilość tego pognoju dla przedsięwzięcia prób agronomicznych.

przyczyny tego nieszczęścia nienależy przypisać niedbałości, brakowi ostrożności i czyli grobla była dość silnie zbudowaną aby się nie potrzeba było obawiać podobnego wypadku. *(Ind.)*

Francya.

(Doniesienia w Monitorze zawarte.)

Paryż, 11. lutego. *Monitor* donosi, że książę prezydent otrzymał odpowiedź króla Holenderskiego na oznajmienie o poruczonej księciu przez francuski naród władzy, i że tę odpowiedź jenerał baron Fagel, nadzwyczajny poseł księciu prezydentowi doręczył.

Następnie zawiera *Monitor* rozmaite dekreta o obsadzeniu wyższych posad w ministerstwie policyi powszechnej. Jeneralnym jej sekretarzem mianowany jest były prefekt Cambacérès.

W półurzędowej części ogłosił *Monitor* nakazany teraz ubior senatorów i radzców stanu. Senatorowie będą nosić frak z błękitnego aksamitu z bogatym złotym haftem, radzcy stanu jasno-błękitny frak z pozłacanemi guzikami, białą kamizelkę również z pozłacanemi guzikami, a spodnie z białego kazimirku z złotemi lampasami. Obie jednak ostatnie suknie są dla zwyczajnej służby czarne i bez ozdób. Kapelusz jest z czarnej pilśni, opatrzony ozdobami i piórópuszem, który dla wiceprezydenta, tudzież prezydenta oddziału jest biały, a dla innych czarny. Wszystkie szczegóły są w *Monitorze* jak najdokładniej podane. *(P. Z.)*

(Bal w ministeryum wojny. — Wybór dwóch nowych członków do akademii francuskiej.)

Paryż, 12. lutego. Bal wczorajszy w ministeryum wojny miał zupełnie charakter uczty wojskowej. Od dawnych już czasów nie wydawano już balów w ministeryum wojny, i dlatego musiano tą razą poczynić nadzwyczajne przygotowania. Puste galerye hotelu musiano obrócić na sale do tańcu, i przyozdobić apartamenta służące zwykle na kancelarye i komunikacye. Oprócz zwykłych apartamentów recepcyjnych, przyozdobiono także i zbrojownię z wielkim przepychem, szczególnie zaś kandelabry złożone z samych szabel i pistoletów sprawiły piękny widok. W téj sali umieszczono także popiersie prezydenta otoczone trofeami i bronią rozmaitego rodzaju.— Salę przyboczną ozdobiono również bronią różną i trofeami, cały zaś lokal łącznie z salami recepcyjnemi otoczono nowo-przybudowaną galeryą i udekorowano ją chorągwiami i płótnem żaglowem w pasy niebieskie. U wszystkich drzwi całego lokalu postawiono na straży żołnierzy od konnicy, wybrawszy do tego najdorodniejszych ułanów, kirysyerów, dragonów itd.; co też nadawało festynowi w ogólności charakter więcéj wojskowy.

— *Francuska akademia* wybrała dzisiaj dwóch nowych członków w miejsce zmarłych pp. *Dupaty* i *de St. Priest*. Przytomnych członków było 28. *Alfreda de Musset* wybrano 16 głosami w miejsce pana Dupaty, *Berryera* zaś 21 głosami w miejsce pana de St. Priest. *(Pr. Z.)*

Belgia.

(Wezbranie wody.)

Bruxela, 8. lutego. Od onegdaj dotknęło nas znowu tak wielkie wezbranie wody, że na południowych kolejach żelaznych w części komunikacya jest przerwana. Powódź uszkodziła onegdaj wieczór kolej żelazną w pobliżu stacyi Loth, tak iż dla naprawienia szkody musiano wczoraj przez całą noc pracować; również i w miejscu *Les trois Chandeliers* zniweczyła powódź kolej, podobnie jak w roku 1850. Konwoj z Paryża musiał się w Loth zatrzymać, a podróżni musieli się przez rzucony naprędce most przeprawić, dla dostania się dalej wysłanym z Bruxeli pociągiem. Na zalanej wodą kolei wyskoczyły niektóre pociągi z szyn. Podobnież i pod Quievrain wezbrały wody. Cała okolica Bruxeli jest wodą zalana. Rzéka Senne wezbrała wewnątrz miasta z niesłychanym pośpiechem. Wczoraj wieczór udało się do tego stopnia naprawić kolej, że pociągi z Namur, Charleroi, Valenciennes i z Paryża zawczasu tutaj przybyły. — Od przedwczoraj zostaje nasz elektryczny telegraf w komunikacyi z telegrafem Chalons sur Saone. *(P. Z.)*

Holandya.

(Obrady w drugiej izbie stanów Holandyi.)

Haga, 8. lutego. Druga izba nasza ukończyła nareszcie dnia wczorajszego obrady nad ustawą o myśliwstwie, ku czemu poświęciła nie mniej jak dziewięć posiedzeń. Zresztą przyjęto ustawę bez żadnych zmian istotnych według propozycyi rządowej. Następnie wzięto pod obrady projekt względem umorzenia długów, i po krótkiej dyskusyi przyjęto pierwszy i drugi jego artykuł, któremi sumę przyzwoloną w budżecie z roku 1851 na umorzenie, podwyższono na 3,500,000 złr., i natomiast powiększono etat przychodu o podobną sumę. Nad trzecim artykułem projektu, gdzie wymieniono rozmaite długi mające przyjść do umorzenia, rozpoczną się na jutrzejszych obradach żywe dyskusye, mianowicie względem poprawki, według której pewna część pomienionych funduszów przeznaczona na umorzenie długu skarbowego należącego się handlowemu *Maatschappy*, a który stósownie do zawartych z *Maatschappy* kontraktów przypada dopiero z końcem roku 1854 do spłaty — obrócona ma być teraz przynajmniej na częściowe spłacanie tego długu. Jest-to propozycya, względem której już dawniej rząd się był nieprzychylnie oświadczył. *(Pr. Ztg.)*

Włochy.

(Nowe morderstwo w Rzymie.)

Listy z Rzymu z dnia 4. lutego donoszą o nowem morderstwie. Pan Tablo, inspektor policyi, człowiek światły i czynny, ugodzony został sztyletem dnia 3. lutego na placu Borgheso. Rana jest głęboka, ugodzony został z tyłu w chwili, kiedy rozmawiał z kilkoma przyjaciołmi. Krytobójca umknął korzystając z ciemności wązkiemi uliczkami przytykającemi do placu. *(Ind.)*

(Odznaczenie rady komunalnej w Montefiano.)

Pius IX. odznaczył w szczególniejszy sposób komunalną radę w Montefiano w obwodzie rzymskim, która, gdy się odbywały w r. 1849 polityczne zabiegi względem konstytuanty, kazała Papieżowi adres hołdu przedłożyć. Osobnem papieskiem *breve* nakazano, aby odtąd każdy szef magistratualny na urzędowej sukni swojej nosił na pozłacanym łańcuchu złoty medal, który przesłano. Na tym medalu są na jednéj stronie apostołowie Piotr i Paweł, a na drugiej stronie wizerunek Papieża. *(Presse)*

— Na posiedzeniu z dnia 4. lutego b. m. filozoficzno-historycznej klasy c. k. akademii umiejętności, ciekawą odczytał rzecz pan *Hammer-Purgstall* o „złych duchach" wyjętą z dzieł Izlamitów. Z pomiędzy przytoczonych w tym względzie sentencyi umieszczamy następujące: W dóm, w którym trzymają białego koguta, szatan nie wejdzie. — Jeżli kto z was będzie brał pokarm do siebie, niechże to czyni ręką prawą; przy piciu niech również prawej ręki używa, szatan bowiem je i pije mańkutem. Jeżli usłyszycie pianie koguta, wtenczas zasyłajcie modły do Boga; kogut bowiem miał widzenie anioła; jeżli usłyszycie ryk osła, módlcie się także, bowiem osieł miał widzenie anioła. — Jeżli kto zejdzie z swej drogi, wtenczas Bóg go opuszcza a czepia się go szatan. — W każdym dzwonie gnieździ się moc czartowska. — Widziałem jednego męża z mojego narodu: zewsząd ogarnęły go były ciemności: w tem pojawił się przychodzeń z Mekki i uwolnił go od nich. Poziewanie i mocne kichanie są sprawką szatana. — Ogień jest istotą szatana, lecz woda gasi ogień; kto się więc gniewem zapali, niech idzie do kąpieli. — Szatan trąca w bok każdego człowieka zaraz przy jego urodzeniu się, z wyjątkiem tylko Jezusa, syna Maryi. — Jeżli kto uznał żonę swoją, niech wyrzeknie: „w Imię Boga!" — a jeżli ztąd pocznie się dziecię, szatan nie będzie mógł mu szkodzić i t. d.

Nowo wynaleziony bruk żelazny. W Glasgowie zaprowadzono teraz na próbę bruk żelazny i wyłożono szynami żelaznemi część ulicy „Montrose." Na oko nie różni się ten bruk tak bardzo od granitowego na ulicy Argyll i na innych trotoarach głównych. Sztaby żelazne, użyte do tego nowego bruku, są na 3 cale szerokie i tyleż prawie grube. Ułożono je równolegle o 1 cal jedną od drugiej. Podobne urządzenie przyjęto dla bezpieczniejszego stąpania koni. Wynalazek ten stanie się bez wątpienia stanowczem ulepszeniem. Łoskot jest stosunkowo nieznaczny, a konie stąpają silnie i pewnym krokiem. Wynalazek ten charakteryzuje zresztą ducha czasu — wiek złoty z wiekiem żelaznym stykają się — i może nie zostanie to bez ważnych jeszcze następności.

Nowa statystyka Anglii p. Braithwaile Poole zawiera następujące ciekawsze rzeczy:

Angielskie koleje żelazne reprezentują kapitał 240 milionów funt. szt., kanały zaś 26 milionów, a wybrzeża (Docks) 30 milionów.

Flota handlowa angielska złożona z 35,000 żagli liczy objętości 4,300.000 beczek, a załogi 240,000 ludzi. W przecięciu ginie na każdy wylew morza jeden okręt kupiecki, zatem do 700 statków rocznie. — Flota wojenna angielska liczy 385 okrętów różnego rozmiaru w objętości 570,000 beczek z załogą 48,000 dusz. — Jachtów czyli statków podwodowych ku rozrywce ma być 520 w objętości 23,000 beczek.

Dochód z kopalni angielskich przynosi rocznie 25 mil. funt. szt.

Mleka, mięsa, masła, jaj i séra produkuje gospodarstwo angielskie rocznie 3 miliony beczek w wartości 50 milionów funt. szt. — konsumpcya piwa, wina i trunków pędzonych wynosi 3,300.000 beczek, czyli 540 milionów funt. szt. Ale cukru, kawy, herbaty wychodzi ledwo 450,000 beczek, czyli na pieniądze 27 mil. funt. szt.

Rybołowstwo angielskie czyni rocznie 6 mil. funt. szt.

Rękodzielnie wełny, bawełny, jedwabiu, lnu i konopi produkują 420,000 beczek w wartości 95 mil. funt. szt. Oprócz tego fabrykują rocznie 1250 beczek igieł i szpilek za 1,100.000 funt. szt. — Garncarskich wyrobów 160,000 beczek za 3,500.000 funt. szt. — Szkła 58,000 beczek za 1,680.000 funt. szt.

Czem olej gasić, kiedy się pali?

Olejem! — broń Boże wodą. Woda ciężka idzie na spód a olej lżejszy spływa i gore jak gorzał. Ale gore dlatego, bo stopień ciepła ma taki, w którym się zwykle zapala. Otóż nic nie potrzeba, jak tylko zniżyć ten stopień ciepła, a zniży się, gdy się złączy z masą oleju zimnego. Kto więc olej smaży, niech trzyma zawsze pod ręką naczynie z olejem zimnym, i w przypadku płomienia śmiało niech podleje świeżego.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 12. lutego. Ponieważ deputowany Betazzi podczas sesyi przeszłorocznej wniósł zażalenie na złą administracyę finansów ministra Revel w r. 1848 i 1849, przeto zażądał dziś Revel przedłożenia niektórych dokumentów i rachunków ku swemu usprawiedliwieniu. Temu sprzeciwiał się stanowczo minister *Cavour*, oświadczając że z tego wyniknąć może przykra i szkodliwa walka stronnictw. *Josti* zachęca w swojéj mowie do jedności i zgody wewnętrznej, poczem Revel śród powszechnych oklasków cofa swój wniosek. — W izbie deputowanych rozpoczęła się właśnie dyskusya nad mającą się zaprowadzić komunikacyą telegraficzną między Turynem, Medyolanem i Francyą. *(Lit. koresp. austr.)*

Niemce.

(Proklamacya ogłaszająca zawarcie slubów małżeńskich między w. księciem Oldenburgskim i księżniczką Elżbietą z Sachsen-Altenburg.)

Oldenburg, 11. lutego. Ogłoszono tu właśnie następującą proklamacyę z powodu zawarcia ślubów małżeńskich dziedzicznego w. księcia Mikołaja Fryderyka Piotra z księżniczką Elżbiétą Sasko-Altenburgską.

My Paweł Fryderyk August, z Bożéj łaski wielki książę Oldenburgski, dziedziczny Pan w Norwegii, książę Szlezwicki, Holsztyński, Stormarn, na Ditmarschen i Oldenburgu, książę Lubeki i w Birkenfeld, Pan na Jever i Kniphausen itd., czynimy wszystkim mieszkańcom w. księstwa niniejszem wiadomo, że uroczystość zawarcia ślubów małżeńskich przez Naszego ukochanego syna dziedzicznego w. księcia Mikołaja Fryderyka Piotra, J. królewicz. Mości, z Jéj książęcą Mością Elżbiétą Sasko-Altenburgską, dzisiaj się tu odbyła. — Mnogie dowody sympatyi okazane Nam ze strony mieszkańców ówwczas, gdyśmy dnia 11. sierpnia r. z. obwieścili wesołą wiadomość o zaręczynach Naszego ukochanego syna, utrzymują Nas w tem przekonaniu, że wszyscy mieszkańcy Oldenburga wezmą również radośny i serdeczny udział w tém, tak dla Naszego Domu jak i dla łączącego się ściśle z nim dobra krajowego — pomyślnem zdarzeniu.

Dan na zamku Altenburgskim, 10. lutego 1852.

August. v. Rössing. Mutzenbacher.

(Zawarcie ślubów małżeńskich w. księcia Oldenburgskiego z księżniczką Elżbiétą z Sachsen-Altenburg.)

Altenburg, 11. lutego. Wczoraj wieczór o godzinie 7méj odbyła się ceremonia zawarcia ślubu J. królewicz. Mości dziedzicznego w. księcia Oldenburgskiego z księżniczką Elżbiétą Sasko-Altenburgską w książęcym zamku rezydencyonalnym, w przytomności J. M. króla Pruskiego, który przedwczoraj wieczór o 10. godzinie zjechał tu osobnym pociągiem kolei żelaznej, tudzież w przytomności króla Saskiego, króla i królowej z Hanoweru, książąt Jana i Alberta z Saksonii, wielkich książąt z Oldenburga i Meklenburg-Szweryna, dziedzicznego w. księcia Sasko-Wajmarskiego, dziedzicznych książąt z Sachsen-Meiningen i Anhalt-Dessau, udzielnego księcia w Reuss-Greitz, tudzież wszystkich członków książęcego domu, w przytomności zawierzytelnionych przy tutejszym dworze posłów Austryi, Rosyi, Francyi, Bawaryi i Grecyi, i w obec nadzwyczaj licznego i świetnego zgromadzenia obcych i tutejszych kawalerów i oficerów. *(Gaz. Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 13. lutego).

Metal. austr. 5% — ; $4\frac{1}{2}$ $68\frac{1}{4}$. Akcye bank. 1193. Sardyńskie —. Hyszpańskie $38\frac{5}{8}$. Wiédeńskie 97. Losy z r. 1834 175; 1839 r. 95.

Prusy.

(Sprawy izby pierwszéj. — Fałszerze monety.)

Berlin, 11. lutego. Na stole izby pierwszej złożono dziś ważne kwestye do rozstrzygnięcia. Chodziło o sądy przysięgłe i ich kompetencye. Komisya zaproponowała umieścić następujące zdania w właściwym artykule konstytucyi: „Polityczne zbrodnie i przestępstwa nie należą przed sąd przysięgłych"; propozycyę po żwawej dyskusyi przyjęto w imiennem głosowaniu 92 głosami przeciw 50. — Potem wzięto następującą propozycyę pod obrady: „Przez mogącą wyjść ustawę za uprzedniem przyzwoleniem izb, może być zaprowadzony osobny trybunał, któremu przysłużać będzie kompetencya wyrokować o zbrodniach zdrady stanu i tych przestępstwach przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa, które mu ustawą konstytucyi przydzielone zostaną". Konstytucya mówiła tylko o „sądzie przysięgłych." Minister sprawiedliwości uważa przyjęcie téj propozycyi za konsekwencyę poprzedniej. Poczem też większością głosów nastąpiło przyjęcie.

— W ostatnim czasie pojawiło się w prowincyi nadreńskiej na różnych miejscach mnóstwo fałszywej monety, bardzo zręcznie wybitéj, po któréj można było wnosić, że się gdzieś wyraźna fabryka jéj znajduje. Okazała się więc potrzeba wysłać osobnego centralnego komisarza, do czego policyjnego radźcę Stiebera przeznaczono. Jakoż przy asystencyi tutejszego kryminalnego urzędnika pana Webera, udało mu się w krótkim czasie odkryć wiele towarzystw fałszerzy monety częścią w prowincyi nadreńskiej, częścią na granicy Westfalii, i około 20 osób przyaresztować. Główną tę fabrykę fałszerzy monety znaleziono w włości Walberberg między Kolonią i Bonn. Urzędnicy policyi otoczywszy w nocy całą wieś wojskiem, znaleźli w podziemnem sklepieniu bardzo wielką, kosztowną mennicę, która ma 5 cetnarów wagi, 8 stóp wysokości i bardzo mocną śrubę. Wyraźnie w stali ryte steple do fałszywej monety i znaczne zasoby fałszywych talarów, a najszczególniej bardzo zręcznie wyrobionych fałszywych dukatów dostały się także w ręce urzędników wysłanych. *(Presse.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $101\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 89. Akcye bank. $98\frac{1}{2}$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. $84\frac{3}{4}$; 300 l. $150\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{1}{2}$. Austr banknoty $83\frac{1}{2}$ l.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 18. lutego. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 16r.45k.; żyta 13r.50k.; jęczmienia 10r.30k.; owsa 6r.33k.; hreczki 13r.32k.; — cetnar siana kosztował 3r.8k.; okłotów 1r.40k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 25r.; sosnowego 19r.15k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 9. lutego. Według doniesień handlowych płacono w *styczniu* na targach w Bochni, Wieliczce, Wojniczu i Brzesku w przecięciu za korzec pszenicy 9r.—9r.6k.—9r.19k.—9r.12k.; żyta 7r.39k.—7r.24.—7r.30k.—7r.36k.; jęczmienia 6r.6k.—6r.12k.—6r.—5r. 36k.; owsa 3r. 27k.—2r. 48k.— 2r. 58k.—3r.; ziemniaków 3r. 36k.—0—3r.10k.—2r. Za cetnar siana 1r.24k.—1r.—1r.20k.—1r. 30k.; nasienia konicza w Bochni 26r. Sąg drzewa twardego kosztował 7r.30k.—6r.36k.—7r.20k.—6r.48k., miękkiego 5r.20k.—6r.—5r.40k.—6r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—$4\frac{1}{2}$k.—$4\frac{1}{2}$k.—4k. i garniec okowity po 2r.6k.—2r.—1r.36k.—1r.48k. m. k. Hreczki, kukurudzy i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski,

Dnia 18. lutego.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	45	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	47	5	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	3	10	7
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$56\frac{1}{2}$	1	$57\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	35	82	53

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. lutego 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lutego.

Hr. Starzeński Leopold, z Tarnopola. — Baron Haydel Oktaw, z Drohiczówki. — PP. Bogdanowicz Maksymilian, z Przemiwułek. — Ładuński Waleryan Ludwik, z Hołowczyniec. — Nahujowski Antoni, z Czernicy. — Romaszkan August, z Dobrzan. — Spawenty Benedykt, z Rzeszowa. — Urbański Rudolf, z Jarosławia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lutego.

PP. Orłowski Feliks, do Zagrobelli. — Orłowski Kalixt, do Lisowiec.— Skolimowski Jan, do Dynisk. — Smarzewski Seweryn, do Tułkowiec. — Podlewski Apolinary, do Złoczowa, — Zakrzewski Adolf, do Czołhan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 4 10	— 2,3°	+ 2,4°	Zach.₀	poch. śnieg, mgła.
2 god. pop	27 1 63	+ 2°	— 3°	PZ.₁.	„ ⊙
10 god. wie.	27 1 11	+ 0,8°		„	„ śnieg.

TEATR.

Dziś: przedst. niem: „**Der böse Geist Lumpacivagabundus** oder „**Das liederliche Kleeblatt.**"

Jutro: Na dochód Witalisa Smochowskiego przed. pols.: „**Ciernie i wawrzyn** czyli **arcydzieło nieznane,**" dramat w 1. akcie z francuzkiego p. Lafont, przełożony przez *Zygm. Kaczkowskiego,* potem nastąpi: „**Więzniowie Carowej,**" komedya w 2. aktach z francuskiego *p. Bayard*, przełożony przez Jakuba *Antoniewicza.*

Składka na Czertez. Wpłynęło 13 złr. 30 kr. mon. kow.

Składka na Buców. Wpłynęło 4 złr. m. k.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*